

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M.S.**,
skazanego za czyn z art. 258 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 2025 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 26 marca 2025 r., II AKa 472/24,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 25 października 2021 r., III K 103/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 października 2021 r., III K 103/19, M.S. został uznany za winnego czynu z art. 258 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XIX); ciągu przestępstw z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 150 stawek dziennych, po 150 zł każda (pkt XX) oraz czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §

1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę 50 stawek dziennych, po 150 zł każda (pkt XXI). Jako karę łączną Sąd Okręgowy wymierzył M.S. 4 lata pozbawienia wolności oraz 170 stawek dziennych grzywny, po 150 zł każda (pkt XXVI). Wyrok ten dotyczył także sześciu innych oskarżonych.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 9 października 2023 r., II AKa 382/22, zmienił co do M.S. zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wysokość kary łącznej pozbawienia wolności do 2 lat i 8 miesięcy (pkt I ppkt 4) oraz zmienił zaskarżony wyrok co do kosztów procesu, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został poddany kontroli kasacyjnej na skutek kasacji obrońcy M.S. (oraz dwóch innych skazanych), która została oddalona przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadna postanowieniem z dnia 18 czerwca 2024 r., I KK 182/24.

Następnie, w trybie art. 521 § 1 k.p.k., Prokurator Generalny wniósł kasację, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I ppkt 4 części dyspozytywnej, tj. orzeczenia o zmianie wyroku Sądu I instancji w odniesieniu do M.S. w zakresie orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności, na niekorzyść wymienionego. Skarżący powołał się na rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 86 § 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. – polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, w wyniku połączenia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, kary 3 lat pozbawienia wolności, a także kary roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, tj. poniżej dolnej granicy ustawowego wymiaru kary łącznej, w sytuacji gdy zgodnie z treścią wskazanego przepisu w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. Sąd winien wymierzyć karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, a więc kary 3 lat pozbawienia wolności, do ich sumy. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 grudnia 2024 r., I KK 389/24, uchylił zaskarżony wyrok wyłącznie w zakresie orzeczenia wobec M.S. kary łącznej pozbawienia wolności (pkt I ppkt 4) i w tej części przekazał sprawę do

ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu w postępowaniu odwoławczym.

W ponownym postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpoznawał sprawę w zakresie, w jakim została mu przekazana (przedmiotem rozpoznania była wyłącznie kwestia kary łącznej pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy rozstrzygnięcia co do winy, jak i co do kar jednostkowych były już prawomocne, nie zostały bowiem wzruszone ani na skutek kasacji obrońców wywiezionej w sprawie I KK 182/24, ani wskutek kasacji Prokuratora Generalnego rozpoznanej pod sygnaturą I KK 398/24). Wyrokiem z dnia 26 marca 2025 r., II AKa 472/24, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną wobec M.S. obniżył do 3 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego, która zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając:

„1. rażące naruszenie przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt. 10 i 11 k.p.k. oraz w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozpoznanie sprawy pod nieobecność zarówno obrońcy oskarżonego, jak i samego oskarżonego, pomimo wiedzy Sądu o chęci uczestniczenia zarówno oskarżonego, jak i obrońcy na terminie rozprawy apelacyjnej, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z uwagi na odebranie oskarżonemu prawa do obrony, albowiem wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego:

- nieobecność obrońcy na terminie rozprawy w dniu 26 marca 2025 r. była usprawiedliwiona, pomimo przedstawienia przez obrońcę zwolnienia lekarskiego L-4 od lekarza pierwszego kontaktu, a nie od lekarza sądowego, albowiem z uwagi na ograniczenia w przyjmowaniu przez lekarzy sądowych w okręgu miejsca zamieszkania obrońcy (K.) oraz z uwagi na zły stan zdrowia obrońcy, nie był on w stanie pozyskać takiego zaświadczenia lekarskiego od lekarza sądowego, nadto, pierwotny wniosek obrońcy skazanego o odroczenie terminu rozprawy z dnia 17 marca 2025 r. wskazywał również na niemożność stawienia się obrońcy na terminie*

rozprawy z uwagi na kolizję rozpraw, gdzie obrońca miała już wcześniej wyznaczoną rozprawę apelacyjną w Jeleniej Górze, a zarówno w jednej, jak i drugiej sprawie osoby oskarżone nie wyrażały zgody na ustanowienie substytutu w ich sprawach;

- oskarżony miał prawo wziąć udział w rozprawie z obrońcą, nawet w sytuacji, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, gdy rozprawa odwoławcza miała dotyczyć wyłącznie kwestii ponownego orzeczenia kary łącznej, albowiem treść przepisu art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. nie ma żadnego wyjątku czy ograniczenia i dotyczy każdej rozprawy;*

- skazany ma prawo do obrony przez wybranego przez siebie obrońcę, a nie innego adwokata czy radcę prawnego, co zasugerował Sąd Apelacyjny wskazując, iż obrońca skazanego miał obowiązek ustanowić substytutu w sprawie, pomimo iż we wniosku o zmianę terminu rozprawy obrońca podnosiła, iż skazany nie wyraża zgody na ustanowienie substytutu, do czego skazany ma prawo;*

- w myśl treści art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdemu, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, przysługuje prawo do obrony we wszystkich stadiach tego postępowania, a realizacja tego prawa polega w szczególności na wyborze obrońcy lub na korzystaniu z obrońcy z urzędu, na zasadach określonych w ustawie*

2. rażące naruszenie przepisu art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. poprzez zmianę zaskarżonego wyroku w pkt XXVI i wymierzenie skazanemu kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 października 2023 r., sygn. akt II AKa 382/22 wynikało, iż intencją Sądu Apelacyjnego było wymierzenie skazanemu kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a w istocie nastąpiła pomyłka Sądu i jedna z wymierzonych skazanemu kar jednostkowych nie została w sentencji ww. wyroku obniżona z 3 lat do 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem „pomyłka” Sądu zainicjowała kasację od powyższego wyroku, a następnie negatywne konsekwencje dla skazanego poprzez podwyższenie wymierzonej kary z 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności do 3 lat pozbawienia wolności;

3. rażące naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak należytej obsady składu orzekającego przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu, albowiem w składzie orzekającym zasiadał Sędzia powołany do pełnienia urzędu przez upolityczniony organ Krajowej Rady Sądownictwa, obradujący na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o KRS i niektórych innych ustaw, co wpłynęło na ocenę jego bezstronności i niezawisłości, a co dało wyraz temu chociażby w nieuwzględnieniu zarówno wniosku obrońcy skazanego o odroczenie terminu rozprawy, jak i braku umożliwienia skazanemu wzięcia udziału w rozprawie apelacyjnej wraz z obrońcą, co miało wpływ na treść orzeczenia”.

Obrońca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy zarzut kasacji obrońcy został sformułowany nieprawidłowo. Wskazano w nim na zaistnienie w sprawie dwóch kwalifikowanych uchybień, tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k., w sytuacji, gdy w sprawie nie zaistniał stan obrony obligatoryjnej, jak również obecność skazanego na rozprawie odwoławczej nie była obowiązkowa. Tymczasem prowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność oskarżonego mogłaby skutkować bezwzględną przyczyną odwoławczą jedynie wówczas, gdyby udział tegoż oskarżonego w rozprawie był obowiązkowy. Jak już wskazano, taka okoliczność nie zachodziła w tej sprawie. Należy przypomnieć obrońcy, że udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej jest co do zasady fakultatywny. Z akt sprawy wynika, że ani Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, ani ten Sąd nie

uznał udziału oskarżonego w rozprawie odwoławczej za konieczny. Tym samym w tej sprawie nie mogła zaistnieć sytuacja, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. O terminie rozprawy odwoławczej skazany został prawidłowo zawiadomiony. Potwierdza to chociażby jego pismo, z którego wynika, iż znał przebieg wymiany korespondencji pomiędzy jego obrońcą a Sądem i miał wiedzę o odmowie zmiany terminu rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 26 marca 2025 r. (kopia przesłana mailem k. 21656, oryginał k. 21668). Jak wynika z akt sprawy, M.S. w dacie rozprawy odwoławczej przebywał na wolności. Pomimo zatem możliwości wzięcia osobistego udziału w rozprawie odwoławczej i realizowania prawa do obrony, nie stawiał się na nią bez usprawiedliwienia. W tych okolicznościach jego nieobecność nie stała na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy na rozprawie odwoławczej.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut wskazujący na prowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność obrońcy, którego obecność na rozprawie odwoławczej miałyby być (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.). Obrońca nie wskazała, z jakich okoliczności wywodzi w tej sprawie stan obrony obligatoryjnej. Sąd Najwyższy również nie dostrzega takich okoliczności.

Odczytując pierwszy zarzut kasacyjny z uwzględnieniem art. 118 § 1 k.p.k. przez pryzmat treści uzasadnienia kasacji i pomijając błędne wskazanie na art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k., należy przyjąć, że obrońca upatruje rażącego naruszenia prawa w tym, że Sąd Apelacyjny konsekwentnie i stanowczo potraktował wymóg wynikający z art. 117 § 2a k.p.k., zgodnie z którym usprawiedliwienie niestawiennictwa obrońcy z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, wystawionego przez lekarza sądowego. Pozostaje więc ocenić: 1) czy zastosowanie przepisu art. 117 § 2a k.p.k. doprowadziło w realiach tej sprawy do naruszenia prawa skazanego do obrony; 2) w razie stwierdzenia takiego obowiązkowa naruszenia, wobec braku sytuacji obrony obligatoryjnej – konieczne jest zbadanie, czy mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w układzie procesowym zaistniałym w tej konkretnej sprawie.

W celu prawidłowej oceny pierwszej okoliczności należy prześledzić tok czynności poprzedzających rozprawę odwoławczą z dnia 26 marca 2025 r., jak również przebieg samej rozprawy.

Termin rozprawy odwoławczej został wyznaczony na dzień 26 marca 2025 r., w dniu 21 lutego 2025 r. (zarządzenie k. 21633). W zarządzeniu nie wskazano, aby obecność obrońcy i skazanego była obowiązkowa, zaznaczono wyłącznie konieczność ich zawiadomienia o terminie rozprawy. W dniu 17 marca 2025 r. (wpływ w dniu 21 marca 2025 r.) obrońca złożyła wniosek o zmianę terminu z uwagi na kolizję terminów i brak zgody skazanego na substytucję (k. 21645). Zarządzeniem upoważnionego sędziego wniosek ten nie został uwzględniony. O nieuwzględnieniu wniosku zarządzono zawiadomić oskarżonego i jego obrońców (k. 21646). W dniu 21 marca 2025 r. sporządzono zapisek urzędowy z rozmowy telefonicznej z obrońcą skazanego – adw. E.K., w której ustalono, że jest ona jedynym obrońcą skazanego, a adw. W.G. nie występuje już w sprawie (k. 21648). Następnie, pismem z dnia 24 marca 2025 r. (poniedziałek), przesłanym pierwotnie mailem o godz. 15.30, obrońca złożyła ponowny wniosek o zmianę terminu rozprawy, kwestionując wcześniejsze zarządzenie o nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy. Obrońca argumentowała, że motywy podane na uzasadnienie tego zarządzenia są „co najmniej zaskakujące” i „odbiegające od faktów”, bowiem odnoszą się od sytuacji przebywania obrońcy na urlopie, podczas gdy powodem wniosku o zmianę terminu rozprawy była kolizja terminów i konieczność reprezentowania innego klienta w sądzie w tym terminie. Już w tym miejscu należy poczynić uwagę, że w ww. zarządzeniu upoważniony Sędzia wskazał, iż w przypadku przebywania adwokata na urlopie lub z powodu **innej przemijającej przeszkody** [podkreślenie – SN] jest on obowiązany ustanowić substytutą. Jest rzeczą oczywistą, że do sytuacji adwokat E.K. miała zastosowanie druga część tej wypowiedzi, czyli zaistnienie innej przemijającej przeszkody do wzięcia udziału w czynności procesowej. W piśmie przesłanym za pomocą poczty elektronicznej o godz. 15.30 dnia 24 marca 2025 r. obrońca odniosła się też krytycznie do wskazania w zarządzeniu na posiadanie przez skazanego innego obrońcy – w tej kwestii należy wyjaśnić, że dopiero w toku rozmowy telefonicznej z ww. adwokatem ustalono, iż drugi z obrońców nie reprezentuje już skazanego. Adw.

E.K. podkreśliła także, że skazany nie wyraża zgody na ustanowienie substytutu, zaś materiał dowodowy jest bardzo obszerny. W ostatnim punkcie swego pisma obrońca wskazała, że nie może wziąć udziału w rozprawie z uwagi na stan zdrowia, na okoliczność czego przedłożyła zwolnienie lekarskie ZUS ZLA (wniosek k. 21650, zwolnienie k. 21654). Kolejnego dnia (wtorek, 25 marca 2025 r.) obrońca została wezwana do złożenia przed terminem rozprawy zaświadczenia od lekarza sądowego (e-mail wysłany o godz. 10.25; k. 21654). W odpowiedzi na to wezwanie obrońca nadesłała pismo (mailowo, e-mail wysłany 25 marca 2025 r. o godz. 16.46), z którego wynika, że nie ma możliwości uzyskania takiego zaświadczenia z uwagi na brak dostępności lekarzy sądowych blisko miejsca zamieszkania oraz terminy przyjęć (k. 21655). Do swojego pisma dołączyła oświadczenie skazanego o braku zgody na ustanowienie substytutu, wskazujące na powzięcie informacji o braku możliwości udziału obrońcy w terminie rozprawy w dniu 26 marca 2025 r. (kopia przesłana mailem k. 21656, oryginał k. 21668).

Na rozprawie odwoławczej dnia 26 marca 2025 r. nie stawił się ani oskarżony, ani obrońca (protokół k. 21659). Zarówno obrońca, jak i skazany byli zawiadomieni o terminie rozprawy odwoławczej – w stosunku do obrońcy potwierdza to zwrotne poświadczenie odbioru zawiadomienia (k. 21658), zaś w stosunku do skazanego - tzw. podwójne awizowanie (k. 21669), jak również jego pismo, w którym wskazał on na wiedzę o odmowie zmiany terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 26 marca 2025 r. (kopia przesłana mailem k. 21656, oryginał k. 21668). Jak już wskazano, M.S. w dacie rozprawy odwoławczej przebywał na wolności i mógł osobiście wziąć udział w rozprawie.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2025 r. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 404 § 2 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2a k.p.k., a w uzasadnieniu podniósł, że argumenty dotyczące braku możliwości ustanowienia substytutu oraz stanowisko skazanego o braku zgody na ustanowienie substytutu i prowadzenie rozprawy bez udziału obrońcy nie są wystarczającą podstawą zmiany terminu rozprawy wyznaczonej z dużym wyprzedzeniem – w dniu 21 lutego 2025 r. – a ponadto wbrew obowiązкови z art. 117 § 2a k.p.k. obrońca nie złożyła

zaświadczenia od lekarza sądowego, a mocą przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze była zobowiązana do ustanowienia substytutu. Sąd podkreślił, że pomimo obszerności całej sprawy, obecnie zakres jej rozpoznania to tylko kwestia kary łącznej (k. 21659v).

W ocenie Sądu Najwyższego wydając przywołane postanowienie o odmowie odroczenia terminu rozprawy odwoławczej (o której terminie - oprócz oskarżonego i jego obrońcy zawiadomiono osiem innych podmiotów – oskarżycieli posiłkowych i ich pełnomocników) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie dopuścił się rażącego naruszenia prawa skazanego do obrony, z następujących względów. Sąd ten miał prawo zastosować stanowczy przepis art. 117 § 2a k.p.k. i wymagać, aby obrońca, która pozostawała na zwolnieniu lekarskim od poniedziałku 24 marca 2025 r. pozyskała wymagane przez ten przepis usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby od lekarza sądowego do środy, dnia 26 marca 2025 r., godz. 10.30, o której to godzinie rozpoczęła się rozprawa odwoławcza. Do przedłożenia takiego zaświadczenia została przecież niezwłocznie wezwana. Ma też rację Sąd Apelacyjny, że przewidując możliwość nieuwzględnienia jej wniosku o odroczenie rozprawy wobec nieprzedłożenia zaświadczenia od lekarza sądowego, obrońca powinna ustanowić substytutu. Z pisma skazanego (k. 21656) wynika, że został on poinformowany przez obrońcę o możliwości ustanowienia substytutu, ale nie wyraził na to zgody wobec obszerności sprawy i niemożności zapoznania się z nią przez innego adwokata. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że argumenty obrońcy o obszerności materiału dowodowego zawarte w piśmie przesłanym dnia 24 marca 2025 r. i powielone także przez skazanego w jego oświadczeniu, były obiektywnie pozbawione podstaw. Nie sposób przecież zakładać, że obrońca nie wiedziała i nie przekazała skazanemu, iż przedmiotem ponownego rozpoznania w sprawie będzie wyłącznie kwestia wymierzenia kary łącznej na podstawie trzech kar jednostkowych. Obrońca musiała przecież znać treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2024 r. o oddaleniu kasacji jej autorstwa jako oczywiście bezzasadnej (sprawa I KK 182/24), jak również była świadoma, że na skutek kasacji nadzwyczajnej wniesionej na niekorzyść skazanego M.S. doszło do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do rozstrzygnięcia o karze łącznej i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w tymże zakresie (wyrok SN z

dnia 18 grudnia 2024 r., I KK 389/24). W tych okolicznościach, wobec wąskiego zakresu przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zapoznanie się z nią przez adwokata wyznaczonego jako substytut, nie napotykało obiektywnych przeszkód.

W pierwszym zarzucie kasacji obrońca powołała się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 42 ust. 2 Konstytucji, czyli prawa do obrony. Sąd Najwyższy podziela stanowisko, niejednokrotnie już wyrażane w orzecznictwie, że art. 117 § 2a k.p.k. nie może być stosowny bezrefleksyjnie, zwłaszcza w sytuacji realnej niemożności uzyskania przez uczestnika procesu zaświadczenia od lekarza sądowego (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r., V KK 483/18). Sądowi Najwyższemu orzekającemu w tej sprawie znane jest także orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydane w sprawie *Tobijański p. Polsce* (wyrok z dnia 23 stycznia 2025 r., skarga nr 72520/17), zgodnie z którym rygorystyczne zastosowanie art. 117 § 2a k.p.k. może prowadzić do naruszenia prawa do obrony w sytuacji przeprowadzenia rozprawy odwoławczej pod nieobecność przebywającego w szpitalu oskarżonego, który wnioskował o odroczenie rozprawy odwoławczej i nie dostarczył zaświadczenia od lekarza sądowego, nie będąc jednocześnie reprezentowany przez obrońcę. Jednak podobna sytuacja nie zachodziła w tej sprawie. Oskarżony mógł uczestniczyć w rozprawie odwoławczej, z czego dobrowolnie zrezygnował będąc uprzedzonym o możliwości niestawiennictwa jego obrońcy na rozprawę odwoławczą i nieuwzględnienia wniosku jego obrońcy o jej odroczenie. Mógł też wyrazić zgodę na wyznaczenie obrońcy substytucyjnego i tym samym zapewnić sobie udział obrońcy w rozprawie odwoławczej. Z kolei obrońca oskarżonego, znająca przecież doskonale wymogi art. 117 § 2a k.p.k. i sposób pozyskania zaświadczenia od lekarza sądowego, nie przedłożyła takiego zaświadczenia. W tej sytuacji w ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do naruszenia prawa skazanego do obrony.

Zgodnie z wolą ustawodawcy, kasacja może być skuteczne jedynie wówczas, gdy wykaże się w niej rażące naruszenie prawa, które dodatkowo mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Takiego rażącego naruszenia prawa do obrony w tej kasacji nie wykazano. Niemniej jednak nawet przy poczynieniu założenia, że

w sprawie doszło do naruszenia prawa skazanego do obrony, dla skuteczności kasacji jej autorka powinna wykazać istotny wpływ takiego naruszenia na treść skarżonego orzeczenia. Takiego wpływu w kasacji również nie wykazano. Co więcej, obiektywnie jego wykazanie było istotnie utrudnione. Wypada podkreślić, co zaznaczono już w części wstępnej tego uzasadnienia, że rozpoznając sprawę ponownie w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpoznawał ją wyłącznie w granicach przekazania (art. 442 § 1 k.p.k.; Sąd ten zaznaczył w wyroku, że rozpoznawał sprawę skazanego prawomocnie M.S., w zakresie orzeczenia kary łącznej za przypisane prawomocnym wyrokiem przestępstwa). Rozstrzygnięcia co do winy, jak również dotyczące kar jednostkowych podlegających łączeniu były już prawomocne. Sąd Apelacyjny był zatem zobowiązany do wymierzenia kary łącznej z następujących kar jednostkowych: 10 miesięcy pozbawienia wolności; 3 lata pozbawienia wolności; rok i 2 miesiące pozbawienia wolności. Najsurowsza z kar jednostkowych wynosiła zatem 3 lata pozbawienia wolności. Stosując na podstawie art. 4 § 1 k.k. stan prawny obowiązujący do dnia 23 czerwca 2020 r. możliwe było zastosowanie zasady absorpcji i wymierzenie kary łącznej równej najsurowszej z kar jednostkowych, co było rozwiązaniem możliwie najkorzystniejszym dla skazanego wobec zakresu uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy w sprawie I KK 389/24. Taką też karę łączną, najniższą z możliwych do orzeczenia w tym układzie procesowym, wymierzono skazanemu w zaskarżonym kasacją wyroku. W tych okolicznościach nie sposób skutecznie zakwestionować argumentacji zawartej w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego, że ocena postanowienia o odmowie odroczenia rozprawy odwoławczej powinna uwzględniać także fakt, iż sprawa dotyczyła wyłącznie prawidłowego zastosowania art. 86 § 1 k.k. w jego dawnym brzmieniu, a więc wyłącznie oceny prawnej, a wręcz arytmetycznej.

Oczywiście bezzasadny okazał się także drugi zarzut kasacji, dotyczący rażącego naruszenia art. 86 § 1 k.k. Przecież to właśnie nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu skutkowało uwzględnieniem przez Sąd Najwyższy kasacji Prokuratora Generalnego wniesionej na niekorzyść skazanego. Jak już wspomniano, Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznający sprawę po uchyleniu wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze łącznej prawidłowo i najkorzystniej dla

skazanego zastosował ten przepis, orzekając jako karę łączną karę równą najsurowszej karze jednostkowej (przy zastosowaniu poprzednio obowiązującego reżimu wymiaru kary łącznej). Nie można zatem przyznać racji obrońcy skazanego, że Sąd odwoławczy, zmieniając wyrok Sądu I instancji, powinien wymierzyć karę łączną zgodnie z wolą Sądu Apelacyjnego wyrażoną w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie II AKa 382/22, tj. w wymiarze 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny był zobowiązany do wymierzenia kary łącznej z następujących prawomocnych kar jednostkowych: 10 miesięcy pozbawienia wolności; 3 lata pozbawienia wolności; rok i 2 miesiące pozbawienia wolności. Dlatego wymierzając karę łączną w najłagodniejszym możliwym wymiarze, tj. równą najsurowszej z kar jednostkowych (z punktu XX wyroku Sądu Okręgowego – 3 lata pozbawienia wolności) wprost i prawidłowo zastosował art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r.).

Za oczywiście bezzasadny należało uznać także zarzut trzeci, wskazujący na zaistnienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady Sądu Apelacyjnego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) z uwagi na udział w wydaniu orzeczenia sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

W tym zakresie, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy jest związany uchwałą połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7). Wykładnia prawa zawarta w tej uchwale jest nadal obowiązująca i w myśl art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj.: Dz. U. z 2024 r., poz. 622) Sąd Najwyższy pozostaje nią związany jako zasadą prawną. Sąd Najwyższy konsekwentnie staje na trafnym stanowisku, że nic w tym względzie nie zmienia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 i I KO 80/21; por. także m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., II KK 489/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia

2023 r., II KK 74/22). W uchwale połączonych Izb Sąd Najwyższy orzekł, że: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że wadliwość procedury nominacyjnej nie powoduje automatycznie, iż sąd powszechny z udziałem sędziego powołanego w takiej procedurze jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Pogląd zawarty w uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego został następnie potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22). Z tego orzeczenia wynika, iż „brak podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy nowelizującej nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.

Mając na względzie treść zarzutu i uzasadnienia kasacji, a także kryteria brane dotychczas pod uwagę w orzecznictwie jako mające wpływ na wynik testu niezależności i bezstronności sędziego, nie można stwierdzić, że sąd z udziałem SSA X.Y. nie spełniał minimalnego standardu niezależności i bezstronności. W

konsekwencji sąd z jego udziałem nie był sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Uzasadniając zarzut kasacji dotyczący uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., obrońca kwestionowała wyłącznie fakt powołania ww. sędziego na wniosek wadliwie ukształtowanej KRS, powołując się na orzecznictwo krajowe i międzynarodowe. Tymczasem nienależyta obsada sądu może wystąpić wyłącznie wówczas, jeżeli wadliwość procesu powołania sędziego prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności. Obrońca nie wskazała takich okoliczności w kasacji.

Także Sąd Najwyższy z urzędu nie jest w posiadaniu informacji, które wskazywałyby na zasadność zarzutu nienależytej obsady sądu z powodu zasiadania w składzie orzekającym SSA X.Y. Jak wynika z dokumentów dostępnych w domenie publicznej, w procedurze awansowej sędziego X.Y. Krajowa Rada Sądownictwa wydała uchwałę nr [...] /2020, w której przedstawiła Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o powołanie go do pełnienia urzędu sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. Według informacji zawartych w uzasadnieniu uchwały, sędzia X.Y. przez sędziego wizytatora został oceniony „bardzo dobrze” oraz uzyskał jednogłośnie poparcie Kolegium Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W trakcie procedury konkursowej było możliwe porównanie jego kandydatury z innymi – na trzy wolne stanowiska sędziowskie zgłosiły się trzy osoby. Jednocześnie Sąd Najwyższy nie dotarł do żadnych dostępnych w domenach publicznych informacji sugerujących ścisłe powiązania SSA X.Y. z ówczesną władzą wykonawczą. Sędzia ten nie podpisywał list poparcia dla kandydatów do wadliwie ukształtowanej KRS, nie pełnił funkcji prezesa czy wiceprezesa sądu, jak również funkcji związanych z postępowaniami dyscyplinarnymi sędziów (prezesa lub sędziego sądu dyscyplinarnego, rzecznika dyscyplinarnego).

Nie można też pominąć, że Sąd Najwyższy badał już kilkakrotnie, czy wydanie orzeczenia przez sąd z udziałem SSA X.Y. skutkuje nienależytą obsadą sądu i nie stwierdził uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 31 stycznia 2025 r., I KK 370/24; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2023 r., I KK 364/22; z dnia 6 lutego 2025 r., I KK 445/24).

Mając na uwadze powyższą argumentację, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z uwagi na powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[a.ł]